**Z Księgi Rut (1, 1-17)**

W czasach, gdy rządzili sędziowie, nastał głód w kraju. Z Betlejem judzkiego wyszedł pewien człowiek ze swoją żoną i swymi dwoma synami, aby osiedlić się w ziemi Moabu. Nazywał się ten człowiek Elimelek, jego żona – Noemi, jego dwaj synowie – Machlon i Kilion. Byli oni Efratejczykami z Betlejem judzkiego. Przybyli na ziemię Moabu i tam zamieszkali. Elimelek, mąż Noemi, zmarł, a Noemi pozostała ze swymi dwoma synami. Oni wzięli sobie za żony Moabitki: jedna nazywała się Orpa, druga nazywała się Rut. Mieszkali tam około dziesięciu lat. Obaj – tak Machlon, jak i Kilion – również zmarli, a kobieta pozostała, przeżywszy obu swych synów i swego męża. Wyruszyła więc Noemi i z nią jej synowe, aby wrócić z ziemi Moabu, ponieważ usłyszała w ziemi Moabu, że Pan nawiedził swój lud, dając mu chleb. Wyszła z tej miejscowości, którą tam zamieszkiwała, obie jej synowe z nią, i wyruszyły w drogę powrotną do ziemi Judy. Powiedziała Noemi do obu swych synowych: «Odejdźcie, wróćcie każda do domu swej matki, a Pan niech postępuje z wami według swej dobroci, tak jak wy postępowałyście wobec zmarłych i wobec mnie! Niech Pan sprawi, abyście osiągnęły spokojne miejsce, każda w domu swego męża!» Ucałowała je, ale one zaczęły głośno płakać, mówiąc do niej: «Nie, my wrócimy z tobą do twego narodu». Noemi powiedziała: «Wróćcie, moje córki, czemu idziecie ze mną? Czyż mam jeszcze w swoim łonie synów, którzy mogliby zostać waszymi mężami? Wróćcie, córki moje, odejdźcie, jestem bowiem zbyt stara, aby wyjść za mąż. A jeślibym nawet powiedziała: mam nadzieję, że jeszcze tej nocy będę miała męża i zrodzę synów, to czyż czekałybyście na nich aż dorosną, czyż dla nich wyrzekłybyście się małżeństwa? Nie, moje córki, jestem bowiem jeszcze nieszczęśliwsza od was, gdyż podniosła się przeciw mnie dłoń Pana». Znowu zaczęły głośno płakać. Potem Orpa ucałowała swoją teściową, a Rut pozostała przy niej. «Oto twoja szwagierka wróciła do swego narodu i do swego boga - powiedziała Noemi do Rut - wracaj i ty za twą szwagierką». Odpowiedziała Rut: «Nie nalegaj na mnie, abym opuściła ciebie i abym odeszła od ciebie, gdyż: gdzie ty pójdziesz, tam ja pójdę, gdzie ty zamieszkasz, tam ja zamieszkam, twój naród będzie moim narodem, a twój Bóg będzie moim Bogiem. Gdzie ty umrzesz, tam ja umrę i tam będę pogrzebana. Niech mi Pan to uczyni i tamto dorzuci, jeśli coś innego niż śmierć oddzieli mnie od ciebie!»